***Sygn. akt I ACa 630/18***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 28 listopada 2019 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący:SSA Marzena Konsek - Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant:stażysta Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Prezesa (...)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lipca 2018 r., sygn. akt I C 82/18

I. ***oddala apelację;***

II. ***ustala, że powód ponosi koszty postępowania apelacyjnego w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.***

Dagmara Olczak – Dąbrowska Marzena Konsek – Bitkowska Beata Byszewska

***Sygn. akt I ACa 630/18***

# UZASADNIENIE

Pozwem z 10 maja 2013 r. powód Skarb Państwa, w imieniu którego działał Prezes (...), wniósł o zasądzenie od pozwanego Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (poprzednika prawnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości układowej z siedzibą w K.) kwoty 5 985 729,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie uwzględnił żądanie i w dniu 3 czerwca 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym pod sygn. akt I Nc 148/13.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 31 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie – XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w Krakowie (sygn.(...)) dokonał w Krajowym Rejestrze Sądowym o numerze (...) wykreślenia firmy spółki (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" i wpisał (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Postanowieniem z 19 maja 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie ogłosił upadłość dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. z możliwością zawarcia układu, pozostawiając upadłemu zarząd swoim majątkiem, wyznaczając nadzorcę sądowego w osobie M. F..

Wyrokiem z 26 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył Skarb Państwa – Prezesa (...) obowiązkiem zwrotu na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w upadłości układowej kosztów postępowania w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów Referendarzowi sądowemu.

Pismem procesowym z 25 marca 2016 r. zarządca sądowy spółki (...) sp. z o.o. w upadłości układowej w K. złożył oświadczenie o wstąpieniu do postępowania, w związku z wydanym w dniu 21 lipca 2015 r. przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie (sygn. akt (...)) postanowieniem o uchyleniu zarządu własnego upadłego (...) sp. z o.o. w upadłości układowej w K. oraz o ustanowieniu jako zarządcy sądowym M. F..

Apelacją z 4 marca 2016 r. powód zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r. w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w K. na rzecz powoda kwoty 5 985 729,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powód wniósł ponadto, w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, sprowadzających się do błędnego uznania, iż: realizacja umowy łączącej strony procesu napotkała trudności związane z wybuchem wulkanu (...); dostawa sprzętu przez pozwanego nastąpiła do każdego z urzędów przed 11 maja 2010 r.; niektóre zestawy komputerowe początkowo dostarczone były z zamiennymi, o analogicznych parametrach monitorami P.; pracownicy powoda zgłosili się do niektórych urzędów z propozycją wymiany monitorów zamiennych; w terminie ustawowym zostały doręczone prawidłowe zasilacze; w kilka tygodni od daty dostawy sprzętu pozwany dostarczył dodatkowy zestaw podkładek, a także poprzez błędne przyjęcie co było podstawą żądania przez powoda zasądzenia kary umownej od pozwanego. Ponadto powód zarzucił wyrokowi dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że zarzut gorszych parametrów monitorów P. powód podniósł już po zamknięciu rozprawy. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § k.c., art. 354 k.c. i art. 472 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Wyrokiem z 5 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I ACa 703/16 uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie od 21 lipca 2015 r. oraz przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w warunkach nieważności postępowania, którą dotknięte było postępowanie po 21 lipca 2015 r., w związku ze zmianą postępowania upadłościowego, w wyniku której odwołano nadzorcę sądowego pozwanego i powołano zarządcę sądowego, co zostało odnotowane w protokołach rozprawy tylko w ten sposób, że powiadamiany był zarządca sądowy obok dalej występującego w sprawie upadłego reprezentowanego przez pełnomocnika. Jak wskazał Sąd Apelacyjny postępowanie przed Sądem Okręgowym toczyło się z udziałem strony pozwanej, która utraciła legitymację procesową na rzecz zarządcy sądowego, a pełnomocnictwo dla występującego w imieniu upadłego radcy prawnego od 21 lipca 2015 r. wygasło, wobec czego pełnomocnik nie był należycie umocowany do reprezentowania ani upadłego ani zarządcy sądowego.

Postanowieniem z 13 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zawiesił (pkt 1) postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz podjął zawieszone postępowanie (pkt 2) z udziałem w charakterze pozwanego (...) sp. z o.o.

***Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 r., Sąd Okręgowy w Warszawie - w punkcie pierwszym orzeczenia - oddalił powództwo, ustalając - w punkcie drugim orzeczenia - że powód Skarb Państwa – Prezes (...) ponosi w całości koszty procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.***

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw przywołanego orzeczenia wynika, że w dniu 30 marca 2010 r. w W. pomiędzy (...) z siedzibą w W. jako zamawiającym, a Biurem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. jako wykonawcą, została zawarta umowa Nr (...) na dostawę, montaż i instalację sprzętu komputerowego, biurowego oraz oprogramowania, do realizacji zadań spisowych na potrzeby (...) w 2010 r. oraz (...) w 2011 r.

Umowa określała jakiego rodzaju urządzenia powinien dostarczyć wykonawca, przy czym zgodnie z § 1 ust. 2 szczegółowy zakres przedmiotu umowy został określony w Opisie Przedmiotu Zamówienia, stanowiącym załącznik nr 1 do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i jednocześnie załącznik nr 1 do umowy, a także w Ofercie Wykonawcy, stanowiącej załącznik nr 2 do umowy. W Opisie Przedmiotu Zamówienia dla zestawów komputerowych ogólnie wskazywano nazwę producenta – odpowiednio L. oraz (...) S. A., jednak przy poszczególnych urządzeniach peryferyjnych, takich, jak klawiatura, zasilacz, mysz, podkładka pod mysz czy monitor nie podano nazwy producenta, a jedynie podstawowe parametry.

Zgodnie z § 2 ust. 3 umowy wykonawca dostarczyć miał przedmiot umowy, o którym mowa w § 1 ust. 1 oraz dokonać jego montażu, instalacji oraz konfiguracji na własny koszt w terminie 42 dni od daty zawarcia umowy, do wskazanych przez zamawiającego lokalizacji określonych w załączniku nr 6 do SIWZ, stanowiącego również załącznik nr 3 do niniejszej umowy, w godzinach uzgodnionych z Zamawiającym.

W załączniku nr 3 do umowy wskazano jako lokalizacje (...) w W. ( (...) Biuro (...)) oraz 16 urzędów statystycznych w miastach wojewódzkich (przy czym w zakresie Województwa (...) była to Z., zaś w zakresie Województwa (...)). Załącznik nr 3, poza wskazaniem, iż chodzi o dany Urząd(...), nie zawierał bliższego wskazania lokalizacji (nawet adresów tych Urzędów). W załączniku nr 3 wskazano jedynie ogólnie, iż szczegółowy wykaz lokalizacji wraz z adresami oraz specyfikacją sprzętu dostarczanego do poszczególnych lokalizacji zostanie wskazany przez Zamawiającego po podpisaniu umowy. Przy każdej lokalizacji Zamawiający określić miał pomieszczenia, w których dostarczony sprzęt miał być zainstalowany (to postanowienie nie dotyczyło zestawów komputerowych z procesorem dwurdzeniowym typu 1a, które wykonawca miał dostarczyć do wskazanych lokalizacji z własnym oprogramowaniem).

Z tytułu wykonania przedmiotowej umowy zamawiający zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia pozwanemu wykonawcy w kwocie 9 976 215,72 zł brutto. Wynagrodzenie przewidziane w § 4 umowy obejmowało wszelkie koszty związane z wykonywaniem przedmiotu umowy oraz realizacją usług gwarancyjnych, w tym w szczególności: koszty przedmiotu umowy, dostawy zaoferowanego sprzętu z uwzględnieniem kosztów transportu, montażu sprzętu, dostawy oprogramowania, instalacji i konfiguracji oprogramowania standardowego, przekazania niezbędnej dokumentacji, koszty podróży, opłat i podatków, łącznie z VAT oraz wartość przekazywanych zamawiającemu praw majątkowych.

Łącząca strony umowa przewidywała w § 6 możliwość zastosowania kar umownych. I tak zgodnie z ust. 1 wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne, które miały być naliczane w następujących okolicznościach i wysokościach: 1) w przypadku odstąpienia przez wykonawcę od umowy albo w przypadku odstąpienia zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – 30% wartości brutto przedmiotu umowy określonej w § 4 ust. 1; 2) w przypadku niedotrzymania terminu realizacji umowy, o którym mowa w § 2 ust. 3 umowy (opóźnienia w realizacji dostawy przedmiotu umowy) – 2% wartości brutto przedmiotu umowy określonej w § 4 ust. 1 za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia; 3) w przypadku niedotrzymania terminu usunięcia stwierdzonych wad lub usterek w okresie

gwarancji – 0,1% wartości brutto przedmiotu umowy określonej w § 4 ust. 1 za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia, liczonej od dnia wyznaczonego terminu usunięcia wad lub usterek.

Wykonawca umowy (...) sp. z o.o., przystępując do jej realizacji, napotkał trudności wynikające z kilkudniowego wstrzymania transportu lotniczego nad Europą w związku z wybuchem wulkanu (...) w kwietniu 2010 r. Wobec ryzyka niedostarczenia przez zagranicznych kontrahentów części monitorów marki L. w wyznaczonym terminie, przedstawiciele pozwanego postanowili zakupić ok. 70 monitorów innej marki, tj. marki P. i dostarczyli je do wskazanych jednostek.

Umowa została wykonana w ten sposób, że Wykonawca zamówił w przedsiębiorstwie spedycyjnym dostawę sprzętu pod adres każdej z 17 lokalizacji wskazanych w załączniku nr 3 do umowy i w ten sposób skonfigurowane oraz z zainstalowanym umówionym oprogramowaniem zestawy komputerowe były dostarczane. Sprzęt komputerowy był odbierany przez pracowników poszczególnych Urzędów (...) – zazwyczaj informatyków, dochodziło do wstępnego sprawdzenia ilościowego sprzętu i przetransportowania go w odpowiednie miejsca. Następnie, w zależności od lokalizacji w odstępie nawet do kilku dni po terminie dostawy dochodziło do sprawdzenia sprzętu jakościowo. W niektórych Urzędach (...) było to uzależnione od obecności przedstawiciela (...) w W., m.in. R. P. (1), P. S. (1) czy A. O. (tak np. w (...) w W., (...)w Ł., (...) w L., (...) w B., (...) we W.).

Jak nadto odnotowano, umowa w § 2 ust. 6 przewidywała zbadanie próbki obejmującej 10% dostarczonych zestawów do danej lokalizacji w miejscu ich dostawy w zakresie dostarczanych zestawów komputerowych z procesorem dwurdzeniowym, co było wykonywane przez pracowników poszczególnych Urzędów (...) poprzez losowe wybranie stosownej ilości zestawów komputerowych i ich uruchomienie. Formularz protokołu odbioru, stanowiący przygotowany przez zamawiającego załącznik do umowy nie zawierał miejsca na wpisanie daty (pracownicy poszczególnych Urzędów rozwiązywali ten problem w ten sposób, że wpisywali datę w miejscach przeznaczonych na złożenie podpisu – przy podpisach). Przy odbiorach nie było przedstawiciela Biura (...), Biuro nie było o takich odbiorach informowane. Dopiero po pewnym czasie przedstawiciel Spółki Biuro (...) został wezwany do (...) w W., gdzie przedstawiono mu do podpisu wszystkie protokoły odbioru sporządzone w poszczególnych jednostkach terenowych i w W..

Znaczna część sprzętu przeznaczona była do przekazania do poszczególnych urzędów gmin w celu przeprowadzenia (...), a po przeprowadzeniu tego spisu zestawy komputerowe miały w tych urzędach gmin pozostać. Dostawa sprzętu przez Biuro (...) nastąpiła do każdego z Urzędów przed 11 maja 2010 r. Dostarczony sprzęt komputerowy posiadał oprogramowanie i został odpowiednio skonfigurowany (wyposażony w odpowiednie karty dźwiękowe, karty graficzne itp.), a do zestawów dołączone były kable, myszy, podkładki. Pracownikom Urzędów (...) pozostawało w zasadzie podłączenie jednostki do sieci elektrycznej w budynkach, w których znajdowały się Urzędy oraz połączenie monitora, klawiatury, myszy oraz w pojedynczych wypadkach także drukarki (zamówienie obejmowało 76 drukarek na blisko 3 000 zestawów komputerowych). Nie zachodziła potrzeba podejmowania jakichkolwiek specjalistycznych czynności.

Sąd Okręgowy ustalił, że początkowo niektóre zestawy komputerowe dostarczane były z zamiennymi, o analogicznych parametrach, monitorami P.. Po kilku dniach przedstawiciele Biura (...) zgłosili się do poszczególnych Urzędów, do których dostarczono monitory zamienne z propozycją ich wymiany na monitory L. lub też pozostawienia monitorów P.. Przedstawiciele Urzędów (...) zdecydowali się na wymianę monitorów na monitory marki L.. Do wymiany dochodziło w kilka dni po dostawie i w większości przypadków monitory nie były jeszcze w ogóle rozpakowane.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił, iż w jedynym z Urzędów (...) pojawił się także problem z wtyczką angielską. Jakkolwiek dostarczony sprzęt wyposażony był w tzw. przejściówkę do wtyczki angielskiej, pracownicy tego Urzędu wyrazili chęć pracy na wtyczkach zintegrowanych. Życzenie pracowników zostało przez Biuro (...) spełnione, przy czym do wymiany zasilaczy doszło już po upływie terminu dostarczenia sprzętu.

Po kilku tygodniach od daty dostawy sprzętu na potrzeby Urzędów (...) Biuro (...) otrzymało dodatkowy zestaw podkładek pod mysz – jako gratisów. Chcąc podtrzymać dobre relacje Prezes Zarządu Biura (...) postanowił przesłać

nieodpłatnie te podkładki do poszczególnych Urzędów, uznając, iż albo zostaną one wykorzystane w Urzędach, albo zabrane przez pracowników do domu, względnie wyrzucone.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że poszczególne Urzędy (...) nie zgłaszały uwag co do jakości, czy kompletności sprzętu, jak również co do terminowości jego dostawy – nawet wymiana monitorów, która miała miejsce już po upływie terminu do wykonania umowy nie miała wpływu na realizację zadań, na potrzeby których sprzęt ten został zamówiony. W jednym z urzędów stwierdzono brak dostarczenia pamięci (...), ale nie wpłynęło to również na możliwość korzystania z komputera.

W dalszej kolejności odnotowano, iż dniach 17 lutego – 19 sierpnia 2011 r. (...) ((...)) przeprowadzało kontrolę poprawności organizowanych przez (...) wybranych postępowań o udzielenie zmówienia publicznego w latach 2009 – 2010 oraz realizacji zawartych w ich wyniku umów. Kontrola ta zakończyła się skierowaniem w dniu 9 listopada 2011 r. do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W wyniku tej kontroli ujawniono m. in. iż w wykonaniu umowy z dnia 30 marca 2010 r. Biuro (...) dostarczyło pierwotnie do odbiorców monitory P., co odbyło się w porozumieniu z ówczesnym Radcą Prezesa (...) M. A., który polecił przyjąć monitory zamienne, albowiem uznawał, iż w przeciwnym wypadku należałoby zastosować kary umowne na olbrzymie kwoty, co ostatecznie może odbić się niekorzystnie na działalności (...) w przyszłości, albowiem kontrahenci Urzędu przy zawieraniu kolejnych kontraktów będą kalkulowali wysokość kary umownych, co może zawyżyć koszty. W toku tej kontroli ustalono, na podstawie zeznań Operatora (...) K. P., iż były problemy w terminowej realizacji umowy przez Biuro (...) w związku z problemami z dostawami sprzętu z C. z uwagi na pył wulkaniczny. W toku postępowania ustalono, iż czterech pracowników (...) – A. O., K. P., R. P. (1) oraz P. S. (1) poświadczyło na protokołach odbioru odbiór sprzętu w innych datach, aniżeli wynikało to z poleceń wyjazdów służbowych, czy też przesłanego do pracowników Urzędów (...) harmonogramu odbioru sprzętu. Zgodnie z tymi dokumentami odbiór sprzętu następować miał po 19 maja 2010 r., a zatem już po dacie wykonania umowy. W dniu 25 lipca 2013 r. Prokurator Okręgowy w Warszawie wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie akt oskarżenia na podstawie zawiadomienia dokonanego przez(...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności ani zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły także zeznania licznych świadków, które to dowody zostały wymienione przy poszczególnych ustaleniach.

Oceniając przywołany stan faktyczny pod względem merytorycznej zasadności zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w sprawie nie wystąpiły okoliczności, które - w myśl art. 484 § 1 k.c. - stanowiłyby podstawę zasądzenia kary umownej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji niezasadnie strona powodowa zarzuca wykonanie zobowiązania po terminie przewidzianym w § 2 ust. 3 umowy. W ocenie Sądu Okręgowego antydatowanie protokołów, które w dacie orzekania pozostawało przedmiotem prowadzonego postępowania karnego, nie ma wpływu na terminowość dostawy sprzętu komputerowego zgodnie z umową, której to uchybienie może stanowić podstawę do dochodzenia zapłaty kary umownej.

Jak wskazywali liczni świadkowie przesłuchani w toku niniejszego postępowania, termin dostawy i termin sporządzenia oraz podpisania protokołu odbioru nie były terminami tożsamymi. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż zgodnie z § 2 pkt 5 umowy po dostarczeniu, montażu, instalacji i konfiguracji przedmiotu umowy (w tym wypadku sprzętu komputerowego), w przypadku niezgłoszenia przez upoważnionych przedstawicieli zamawiającego uwag do odbieranego przedmiotu umowy, każdorazowo zostanie podpisany przez strony protokół odbioru. Wobec brzmienia § 2 ust. 6 umowy, który przewidywał, że Zamawiający dokona odbioru sprzętu poprzez zbadanie próbki dostarczonych urządzeń (10 % dostawy w każdej lokalizacji), w ocenie Sądu pierwszej instancji nie ulegało wątpliwości, iż termin dostawy różnił się od terminu spisywania protokołu odbioru, m.in. z tego względu, iż samo wypakowanie, przeniesienie całej dostawy i sprawdzenie sprzętów wymagało czasu, więc protokół odbioru,

mający na celu potwierdzenie sprawdzenia próbek, siłą rzeczy musiał być sporządzony co najmniej dzień później. Tymczasem w niektórych lokalizacjach protokół odbioru sporządzany był z kilkudniowym opóźnieniem, wobec konieczności zapewnienia odpowiedniego składu osobowego – przedstawicieli (...). Sąd Okręgowy zważył, iż sam fakt uczestniczenia przez poszczególnych upoważnionych pracowników powoda w kilku procedurach odbioru świadczy o tym, że odbiory trwały co najmniej przez kilka dni.

Nadto, zgodnie z § 2 ust. 5 umowy, protokół powinien być podpisany przez obie strony umowy, ale jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, protokoły sporządzane były każdorazowo we wskazanych lokalizacjach, ale o tym fakcie nie byli informowani przedstawiciele pozwanej spółki. Dopiero po sporządzeniu wszystkich protokołów odbioru przedstawiciel pozwanego został wezwany celem podpisania wszystkich protokołów.

Powyższe okoliczności - zdaniem Sądu pierwszej instancji - dowodzą, iż protokół odbioru sporządzany był w celu stwierdzenia kompletności i bezawaryjności dostarczonego sprzętu, a nie terminowości dostawy. Sami świadkowie określali protokół, którego antydatowanie jest jednym z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową, jako protokół jakościowy, rozróżniając jeszcze protokół ilościowy, tj. wstępne sprawdzenie przy dostawie kompletności sprzętu, które to nie zostało w żaden sposób udokumentowane.

W ocenie Sądu Okręgowego również dostawa sprzętu w postaci podkładek pod myszy czy części zamiennych (w tym kabli, monitorów, czy w jednym z urzędów - innej wtyczki) w terminie późniejszym niż wskazany w umowie, nie stanowiły podstawy do uznania, iż pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Jak stwierdzono, wszelkie elementy konieczne do prawidłowego wykonania celu, dla którego umowa została zawarta (tj. realizację celów spisowych), czyli zestawy komputerowe, monitory, myszy i kable zostały dostarczone w terminie i zgodnie ze specyfikacjami przewidzianymi umową.

W uzasadnieniu orzeczenia wyeksponowano, iż podkładki pod myszy były pakowane do pudełek zawierających pozostały sprzęt i dostarczone w wyznaczonym terminie. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nawet gdyby przyjąć, że elementy te nie zostały dostarczone wraz z pozostałym sprzętem, uczynienie z tego zarzutu nienależytego wykonania umowy prowadziłoby do konieczności radykalnego miarkowania kary umownej zgodnie z art. 484 § 2 k.c., a to w związku z tym, iż przedmioty te nie były niezbędnymi do prawidłowego wykonywania celów umowy. Z kolei ponowne przesłanie podkładek pod myszy nie może - w ocenie Sądu Okręgowego - prowadzić do wniosku, iż umowa w tym zakresie została przez pozwanego wykonana po terminie przewidzianym w umowie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, iż wszelkie kable i zasilacze zostały dostarczone wraz ze sprzętem głównym i w większości lokalizacji nikt nie zgłaszał w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń. Dostarczone w wykonaniu umowy zasilacze były prawidłowe, tj. zgodne z Opisem Przedmiotu Zamówienia i umożliwiające poprzez tzw. przejściówkę wpięcie w sieć elektryczną zakończoną gniazdkami angielskimi. Jakkolwiek na prośbę zamawiającego dokonano wymiany kabli zasilających w jednej z lokalizacji, to - zdaniem Sądu pierwszej instancji - dostarczenie wtyczki zintegrowanej zamiast przejściówki angielskiej nie stanowiło w okolicznościach niniejszej sprawy niewykonania czy nienależytego wykonania umowy, a wręcz przeciwnie – spełnienie dodatkowych oczekiwań klientów.

Zważywszy na fakt, że umowa łącząca strony, a dokładniej jej załącznik nr 1 – Opis Przedmiotu Zamówienia w punktach dotyczących monitorów określał jedynie parametry i wymagania minimalne, Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny zarzut dostarczenia w niektórych lokalizacjach pojedynczych sztuk monitorów innej marki niż pozostałe – tzn. na kilkadziesiąt sztuk monitorów marki L. czy (...), dostarczonych zostało kilka sztuk monitorów marki P..

W zakresie pewnej grupy sprzętu te wymagania minimalne to sprzęt ze znakiem towarowym L., zaś w pozostałej części ze znakiem (...). Wymogi te nie dotyczyły całego zamówienia – oprogramowanie systemowe oraz dodatkowe zostało tak opisane, iż - zdaniem Sądu Okręgowego - niewątpliwie chodzi tu o oprogramowanie sporządzone przez inne podmioty (w praktyce w większości przez przedsiębiorstwo (...)), z kolei nie sposób przyjąć, iż przedsiębiorstwa jak L., czy (...), zajmują się także produkcją podkładek pod myszy. W konsekwencji uznano, iż opis przedmiotu

zamówienia obejmuje wymagania minimalne. Tym samym możliwe było świadczenie sprzętu o innych parametrach, jeżeli parametry te nie były gorsze od parametrów minimalnych wskazanych w opisie przedmiotu zamówienia. W części Opisu Przedmiotu Zamówienia dotyczącej monitorów (lp. 22, 23, 25) nie ma wskazanej skonkretyzowanej marki monitorów jakie miały zostać do zamawiającego dostarczone. Tymczasem dostarczone monitory marki P. nie miały parametrów gorszych niż wskazane w opisie przedmiotu zamówienia. Jak odnotował Sąd Okręgowy, świadkowie konsekwentnie zwracali uwagę, iż monitory P. nie miały gorszych walorów użytkowych, aniżeli monitory L., czy też (...).

W ocenie Sądu Okręgowego umowa łącząca strony została należycie wykonana również w zakresie montażu sprzętu w postaci zestawów komputerowych z procesorem 2 rdzeniowym typu 1a. Pozwany bowiem przygotował wskazane zestawy komputerowe wyposażając je w żądane elementy o charakterze elektronicznym (karty pamięci, karty graficzne, dźwiękowe inne) oraz instalując oprogramowanie zgodne z opisem przedmiotu zamówienia. W ten sposób przygotowane zestawy zostały dostarczone do (...) oraz Urzędów (...) wskazanych w umowie, co - zdaniem Sądu pierwszej instancji - wyczerpywało obowiązek montażu, o którym mowa w § 2 ust. 4 umowy. Nadto zauważono, iż zamawiający, zgodnie z Załącznikiem nr 3 miał wskazać pomieszczenia, w których sprzęt ten miał być instalowany, ale jak wynika z materiału dowodowego – temu obowiązkowi uchybił. Rozpakowywanie zestawów oraz ich uruchamianie na stanowiskach docelowych dokonywane było przez pracowników w poszczególnych lokalizacjach. W ocenie Sądu w związku z niewskazaniem przez powoda pomieszczeń, w których instalacja zestawów komputerowych miała mieć miejsce, a także w związku z nieprecyzyjnym określeniem powyższego obowiązku w umowie nie można wnioskować, iż fakt instalowania sprzętu przez pracowników powoda oznacza niewłaściwe wykonanie przez pozwanego umowy.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa łącząca strony była w istocie umową nienazwaną, zbieżną nie z umową o dzieło, jak podnosił pozwany, gdyż jej przedmiotem nie było wytworzenie przez pozwanego dzieła, a istotnie łączyła w sobie szereg różnego rodzaju czynności (świadczenie usług, dostawa itp.). W takiej sytuacji co do zasady roszczenie powoda powinno ulegać przedawnieniu na zasadach ogólnych. Tym samym pozwany nie mógł skutecznie uchylić się z tej przyczyny od spełnienia świadczenia, zatem podniesiony przez niego zarzut przedawnienia uznać należy za niezasadny.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz 108 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa (...), zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. We wniesionym środku zaskarżenia pozwany podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych sprowadzających się do uznania przez Sąd pierwszej instancji, iż:

a) realizacja umowy łączącej strony procesu napotkała trudności związane z wybuchem wulkanu (...)oraz wstrzymaniem transportu lotniczego nad Europą przez kilka dni w kwietniu 2010 r, podczas gdy okoliczność ta nie została przez Pozwanego udowodniona;

b) dostawa sprzętu przez Biuro (...) nastąpiła do każdego z Urzędów przed dniem 11 maja 2010 r. - w sytuacji, gdy wynik postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie winien prowadzić do ustalenia, iż sprzęt dostarczony Powodowi przez Pozwanego w terminie umownym był wybrakowany;

c) początkowo niektóre zestawy komputerowe dostarczane były z zamiennymi, o „analogicznych parametrach", monitorami P. - w sytuacji, gdy dostarczone monitory P. miały odmienne parametry od monitorów L., dostarczonych w wyniku realizacji umowy;

d) po kilku dniach od dostarczenia monitorów P. przedstawiciele Biura (...) zgłosili się do poszczególnych Urzędów, do których dostarczono monitory zamienne z propozycją ich wymiany na monitory L. lub też pozostawienia monitorów P.

- w sytuacji, gdy monitory P. zostały dostarczone do poszczególnych Urzędów wyłącznie z zamiarem ich niezwłocznej zamiany na monitory L., jedynie w celu zrealizowania w terminie umownym dostawy sprzętu odpowiadającej specyfikacji ilościowej wynikającej z łączącej strony umowy, przy jednoczesnym zaleceniu nierozpakowywania i nieużytkowania dostarczonych monitorów P., przy czym Pozwany nigdy nie zaoferował ich dostawy w celu wykonania umowy;

e) w terminie umownym zostały dostarczone prawidłowe zasilacze zgodne z opisem przedmiotu zamówienia, a w szczególności umożliwiające poprzez tzw. przejściówkę wpięcie w sieć elektryczną zakończoną gniazdkami angielskimi - w sytuacji, gdy do Urzędu (...) w Ł. w terminie umownym sprzęt został dostarczony bez kabli zasilających;

f) po kilku tygodniach od daty dostawy sprzętu na potrzeby Urzędów (...) Biuro (...) dostarczyło Zamawiającemu dodatkowy zestaw podkładek pod mysz jako gratisów - w sytuacji, gdy w terminie umownym dostawa nie została zrealizowana w zakresie dostawy 2960 sztuk podkładek pod mysz;

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności umowy nr (...) z dnia 30 marca 2010 r. z załącznikami, Protokołu Kontroli (...) z dnia 19 sierpnia 2011 r., dokumentów z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie o sygn. II K 661/13, zawiadomienia (...) o popełnieniu przestępstwa z dnia 9 listopada 2011 r., aktu oskarżenia sporządzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w dniu 25 lipca 2013 r., zeznań świadków: A. K., M. S. (1), T. Z. (1), P. S. (1), R. P. (1), A. O., K. P., A. B., M. C., E. K. (1), B. G., J. l., W. P. (1), P. S. (2), E. K. (2), A. D. (1), A. M., R. S., C. R. (1), Ł. K., R. M. (1), A. S., A. Ż., M. S. (2), M. Ł. oraz przesłuchania A. W. (1) w charakterze pozwanego i w konsekwencji uznanie, że umowa łącząca strony została należycie wykonana i kary umowne dochodzone przez Powoda są nienależne;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 65 § 1-2 k.c. w zw. z art 354 § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni łączącej strony Umowy i uznaniu wbrew brzmieniu Umowy, że treścią zobowiązania Wykonawcy nie była objęta dostawa i montaż monitorów określonej marki, tj. marki L.;

2) art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 484 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wykonanie zobowiązania w sposób niezgody z treścią w zakresie terminu nie stanowi niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeśli wszelkie elementy treści zobowiązania „konieczne do prawidłowego wykonania celu, dla którego umowa została zawarta" zostały spełnione w terminie, podczas gdy uwzględnienie celu, dla którego wierzyciel zawiera umowę, nie może w świetle art. 354 § 1 k.c., 471 k.c. i 484 § 1 k.c. wyłączać ogólnej zasady, zgodnie z którą niewykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią stanowi przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez dłużnika;

3) art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez niewłaściwe niezastosowanie spowodowane uznaniem, że nie doszło do niewykonania ani nienależytego wykonania zobowiązania, podczas gdy Wykonawca nie wykonał zobowiązania zgodnie z jego treścią wynikającą z Umowy i w sposób wskazany w art. 354 § 1 k.c.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w upadłości układowej z siedzibą w K. na rzecz powoda kwoty 5 985 729,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, według norm przepisanych. Nadto, skarżący wniósł o zasądzenie do pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm przepisanych. W konkluzji apelacji sformułowano również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu, gdyż podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zatem zarzuty naruszenia prawa procesowego, tym niemniej istotna dla rozpoznania apelacji jest również wykładnia umowy zawartej przez strony, co zostanie uwzględnione w poniższych wywodach.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego były nieuzasadnione. Powód sformułował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów.

Przypomnieć więc należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń , oznaczenia , jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Zwrócić zatem trzeba uwagę, że powód nie uzasadnił w ten sposób zarzutów naruszenia przywołanego przepisu. Powód wskazał, które dowody, jego zdaniem, zostały wadliwie ocenione, przy czym w istocie przywołał niemal cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poza nazwiskami wielu przesłuchanych świadków, określił ogólnie pozostałe dowody np. „dokumenty ze sprawy II K 661/13" czy „treść umowy z załącznikami". Ani w zarzucie, ani w uzasadnieniu apelacji nie wskazano natomiast , na czym to ewentualne uchybienie w ocenie dowodów w odniesieniu do poszczególnych z nich polegało oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Nie sposób nie dostrzec, że uzasadnienie zarzutów naruszenia prawa procesowego sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy i wyciągnięciu z subiektywnej oceny dowodów własnych wniosków, które w istocie z nich nie wynikają. Próżno w nim doszukać się wyjaśnienia, jaki konkretnie dowód, w jakim zakresie i z naruszeniem jakich reguł oceny został wadliwie oceniony oraz w jaki sposób przełożyło się to na trafność rozstrzygnięcia. Tymczasem Sąd Okręgowy czyniąc poszczególne ustalenia faktyczne szczegółowo wskazywał, z których konkretnie dowodów dana okoliczność wynika, podając konkretny dokument czy zeznanie konkretnego świadka oraz numer karty akt, gdzie dany dowód się znajdował. Tylko poprzez próbę wzruszenia oceny tych konkretnych dowodów, strona powodowa mogła skutecznie zakwestionować poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Temu zadaniu nie sprostała. Nie można się także oprzeć wrażeniu, że strona powodowa przypisuje nadrzędną moc dowodową – nie mającą oparcia w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego – Protokołowi Kontroli (...), na podstawie którego został sformułowany akt oskarżenia przede wszystkim przeciwko pracownikom powoda, bowiem zasadnicza część zarzutów apelacji i ich uzasadnienia powiela stanowisko (...) zawarte w tym

protokole. Tymczasem bezspornie rzeczony protokół stanowi wypowiedź o charakterze sprawozdawczym i opisowym, mającym na celu pisemne udokumentowanie przebiegu kontroli, stanowi wskazanie ewentualnych nieprawidłowości i sposobu ich usunięcia, nie nakłada żadnych obowiązków na kontrolowanego, może być podstawą do wszczęcia postępowania przez uprawnione do tego podmioty, jest zatem dokumentem urzędowym (por. postanowienie NSA z 9 listopada 2018 r., I GSK 3146/18). Nie ma zatem charakteru wiążącego dla sądu orzekającego, a stanowi jeden z dowodów w sprawie, dowód objęty domniemaniami z art. 252 k.p.c., tj. autentyczności i zgodności z prawdą zawartych w nim tez. Te domniemania są wzruszalne, więc strona kwestionująca np. prawdziwość twierdzeń może je obalić za pomocą wszelkich możliwych dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie, bowiem ani teza o dostarczeniu sprzętu z opóźnieniem ani o jego niekompletności (podkładki pod mysz, kable) w dacie dostarczenia nie została potwierdzona, co wynika z zeznań świadków- w tym przywołanych przez skarżącego. Sąd Okręgowy wskazał na zeznania konkretnych świadków- pracowników poszczególnych Urzędów (...), z zeznań których wynika, że cały sprzęt został dostarczony do 11 maja 2010 r. (k-8-9 uzasadnienia wyroku). W odniesieniu do zarzutów niekompletności sprzętu i opóźnień dostawy przypomnieć także należy, że z zeznań świadka R. P. (k- 341) i P. S. (k-625) jasno wynika, że nie było problemu z dostawą kabli do Urzędu (...) w Ł., bowiem w budynku tego urzędu była oddzielna sieć zasilająca na wtyczki angielskie i takie zostały dostarczone, z tym, że na prośbę pracowników tego urzędu wymieniono wtyczki na zintegrowane, aby pracownicy nie używali ich niewłaściwie, np. poprzez podłączanie czajników przez tzw. „przejściówkę". Kable dostarczone do tego urzędu były właściwe i zgodne z SIWZ, należy bowiem zauważyć, że nie określono w nich konkretnej budowy wtyczki, zaś do tego w istocie sprowadzał się problem. W takiej sytuacji nie było podstaw do uznania, że wykonawca nie dostarczył 205 kabli do Urzędu (...) w Ł. w terminie, co również trafnie ustalił Sąd Okręgowy.

Wbrew twierdzeniom powoda nie wykazał on, aby do Urzędów (...) nie zostały dostarczone podkładki pod mysz w ilości 2 960 sztuk, a przypomnieć trzeba, że to w związku z tym rzekomym opóźnieniem o 30 dni, zostały naliczone kary umowne właśnie za 30 dni opóźnienia. Sytuację z dosłaniem podkładek w sposób przekonujący wyjaśnił prezes pozwanej A. W., zeznając w tej sprawie. Nie można nie dostrzec, że powód nie wzruszył skutecznie tych zeznań, bowiem nie wskazał, w jakim zakresie i z jakich przyczyn je kwestionuje, a nadto brak podkładek pod mysz nie został odnotowany z żadnym z protokołów odbiorów. Wskazywana wielkość brakujących podkładek pod mysz , tj. 2 960 sztuk stanowiłaby więc ponad 90% ogólnej liczby podkładek, zatem należałoby założyć, że do większości urzędów podkładki w ogóle by nie dotarły lub dotarły w znikomej ilości- w takiej sytuacji trudno uznać w świetle zasad doświadczenia życiowego, że nie znalazłoby to odzwierciedlenia w protokołach odbioru bądź nie utkwiłoby w pamięci osób odbierających sprzęt. Tymczasem, jak to już podniesiono i jak to ustalił Sąd pierwszej instancji- sprzęt dostarczono kompletny, co potwierdzają zeznania pracowników poszczególnych urzędów skarbowych, np. świadek C. Ł. (k- 828 i nast.) podał, że sprzęt był kompletny, świadek A. D. (k- 627 i nast.) stwierdził, że niczego nie brakowało, świadek C. R. (k-742 i nast.) wskazał, że sprzęt był kompletny, poza jedną kartą (co zostało odnotowane w protokole odbioru), podobnie świadek R. M. (k- 828 i nast.) zeznał, że sprzęt był kompletny. Z zeznań wszystkich świadków wynika, co również ustalił prawidłowo Sąd Okręgowy, że dostarczony do urzędów(...)sprzęt w wykonaniu umowy wystarczyło postawić na biurkach pracowników i włączyć, co zostało zrobione w zakresie sprzętu pozostającego w dyspozycji rzeczonych urzędów. Należy zatem przyjąć z powyższych względów, że w dostarczonych zestawach znajdowały się podkładki pod mysz, zaś okoliczność wysłania w ramach prezentów gratisów uzyskanych przez wykonawcę od swoich kontrahentów, została wyeksponowana jako podstawa do naliczenia kary umownej.

Zupełnie chybione były zarzuty powoda w związku z ustaleniami odnośnie wybuchu wulkanu na(...)i problemów ruchu lotniczego. Wbrew stanowisku skarżącego jest to okoliczność powszechnie znana, co więcej w czasie rzeczywistym pojawiła się w korespondencji pomiędzy wykonawcą a zamawiającym (k- 363 i nast.), z której jasno wynika, że zamawiający miał wiedzę o problemach z dostawą do wykonawcy części zamówionego sprzętu z tej właśnie przyczyny, chociaż ostatecznie strony nie zmieniły umowy w zakresie terminu dostawy. Okoliczność ta została więc przez Sąd Okręgowy ustalona trafnie.

Nie można podzielić także zarzutów powoda w odniesieniu do dostarczonych innych- innej marki monitorów. Okoliczność, ze wykonawca dostarczył 70 monitorów marki P. jest niesporna. Nie jest także sporne, że wszystkie

dostarczone pierwotnie monitory P. zostały wymienione na L. w ciągu kilku dni po dostawie sprzętu, jeszcze przed odbiorem jakościowym dokonywanym przez pracowników (...) i ich rozpakowaniem, co miało miejsce w świetle zeznań świadka Z. (i pozostałych wskazanych przez Sąd Okręgowy świadków) i protokołu kontroli (...) od 15 maja. Nastąpiło to zatem bądź przed upływem terminu określonego w umowie (11 maja), co zresztą wynika z zeznań niektórych świadków (np. świadek M. P. k- 803 i nast. czy świadek C. R. k- 742 i nast.) bądź maksymalnie do 3 dni po terminie dostawy. Jeżeli miałoby to być uznane za opóźnienie to byłoby ono nieznaczne. Tym niemniej należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że w opisie przedmiotu zamówienia wskazano jedynie wymagania minimalne sprzętu, nie wskazano marki monitorów. Z zeznań świadków jasno wynika, że monitory P. spełniały wymagania określone w SIWZ (np. świadek A. D. k- 627 i nast., świadek P. S. k- 625 i nast. czy świadek W. P. k- 623 i nast.). Powód nie udowodnił, że monitory P. nie spełniały warunków określonych w opisie przedmiotu zamówienia. Prezes pozwanego zaś racjonalnie wyjaśnił przyczyny zakupienia i dostarczenia tych 70 innych niż planowano monitorów. Nie można też pominąć, że strony zawarły umowę w trybie zamówień publicznych. Z przepisu art. 29 ustawy Prawo zamówień publicznych wynika obowiązek zamawiającego prawidłowego, pełnego opisania zamówienia. Z obowiązku zamawiającego opisania przedmiotu zamówienia w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, uwzględniający wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty (art. 29 ust. 1 ZamPublU), wynika, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niedopuszczalność przerzucenia na wykonawcę skutków nieprecyzyjnego opisania przedmiotu zamówienia. Natomiast korespondencja wymieniana między stronami w toku postępowania przetargowego, pomimo, że zawiera określenie przez wykonawcę marki monitorów, jeśli nie znalazła swego odzwierciedlenia w SIWZ, ofercie i umowie nie być podstawą do oceny obowiązków stron. Zupełnie niezrozumiałe w tym kontekście jest czynienie zarzutu pozwanemu, że „celowo" dostarczył monitory o odpowiednich, zgodnych z zamówieniem parametrach, ale innej marce, aby nie uchybić terminowi wykonania umowy. Jest oczywiste, że wykonawca właśnie z tej przyczyny postąpił w opisany sposób obawiając się , że nie otrzyma od własnego dostawcy zamówionego sprzętu z powodu erupcji wulkanu. Dołożył zatem należytej staranności dla wykonania umowy w terminie. Trudno więc czynić stronie zarzuty, że dążyła do terminowego i prawidłowego wykonania swych obowiązków (monitory posiadały odpowiednie, zgodne z zamówieniem parametry).

Ponadto część argumentacji wskazuje na częściowo nową podstawę faktyczną roszczenia formułowaną w apelacji, która nie była przedmiotem badania przez Sąd pierwszej instancji. Ta ostatnia uwaga dotyczy podnoszonego braku ustalenia, że sprzęt dostarczony powodowi był wybrakowany. Takich zarzutów powód nie podnosił uprzednio. Na kanwie tego konkretnego zarzutu (tj. zarzutu 1 b) rysuje się także pewna sprzeczność stanowiska powoda, który w zasadzie przyznaje w tym miejscu apelacji, że sprzęt został przez wykonawcę dostarczony w terminie, bowiem sam powód stwierdza w nim, że: „wynik postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie winien prowadzić do ustalenia, iż sprzęt dostarczony Powodowi przez Pozwanego w terminie umownym był wybrakowany" (str. 2 apelacji), gdy tymczasem w toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód domagał się zasądzenia kary umownej za opóźnienie określonej w § 6 ust. 1 pkt. 2 umowy- jak określono w umowie „opóźnienie w realizacji dostawy przedmiotu umowy". Umowa nie przewidywała kar umownych za dostarczenie sprzętu „wybrakowanego", natomiast przewidywała procedurę dotyczącą sprzętu wadliwego, gdyby taki pozwana dostarczyła (§ 2 ust. 7 umowy). Strona powodowa nie udowodniła, aby sprzęt dostarczony przez wykonawcę był wadliwy i aby ta określona procedura została wszczęta. Nadto protokoły odbioru przedstawione przez powoda nie zawierają żadnych uwag –pomimo istnienia w nich odpowiedniej rubryki- w zakresie kompletności i wadliwości sprzętu. Z zeznań świadków pracowników (...) wynika, że w przypadku jednej dostawy brakowało karty graficznej, którą niezwłocznie dosłano, to zresztą nie było podnoszone przez powoda na uzasadnienie naliczenia kary umownej.

W tych okolicznościach już tylko dla porządku wskazać trzeba, że przesłuchani w charakterze świadków agenci (...), którzy dokonywali kontroli tego zamówienia i sporządzili protokół, któremu ogromne znaczenie przypisuje powód, zgodnie zeznali, że nie stwierdzono w toku kontroli wad dostarczonego sprzętu (k-244 i nast. świadkowie K., S., k-339 i nast. Z.), co więcej również ci świadkowie zgodnie zeznali, że „tylko dostawa była w terminie", a odbiory później , bo „od 15 do 29 maja przedstawiciele (...) jeździli do urzędów i dokonywali tych sprawdzeń" (świadek Z.). A zatem ewentualnego opóźnienia opisywanego w Protokole Kontroli w świetle ich wyjaśnień należy upatrywać w dokonanym przez stronę powodową odbiorze technicznym, który nie był jednoczesny z dostawą sprzętu przez wykonawcę.

Jeżeli zaś chodzi o inne przywołane dokumenty z postępowania karnego w sprawie II K 661/13, to należy przede wszystkim podkreślić, że Sąd Okręgowy ustalił fakt jego toczenia się oraz co do zarzutów i osób nim objętych. Innych faktów z przywołanych dokumentów aktualnie wywieść nie można, szczególnie brak jest podstaw do czynienia ustaleń w zakresie wykonania umowy przez strony. Zwrócić bowiem należy uwagę, co umyka skarżącemu, że w świetle art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Obecnie nie zapadł jeszcze skazujący wyrok karny w sprawie II K 661/13, zatem to sąd w niniejszej sprawie ma uprawnienia do dokonywania własnych ustaleń i oceny prawnej także w związku z materią objętą postępowaniem karnym. W żadnym razie z dowodów, na które powołuje się powód nie można wywodzić, że umowa została wykonana przez pozwanego w nienależyty sposób i bez zachowania terminu. Wręcz przeciwnie z prawidłowo zgromadzonych i ocenionych w tej sprawie dowodów skonkretyzowanych przez Sąd pierwszej instancji jasno wynika, że sprzęt zamówiony przez powoda został dostarczony kompletny w terminie określonym w umowie, zaś jego odbiór przez pracowników powoda nastąpił z opóźnieniem, tj., rozpoczął się od 15 maja, co nie daje podstaw do uznania, że umowa została wykonana z uchybieniem terminowi.

W świetle powyższego zarzuty naruszenia prawa procesowego były nieuzasadnione, powód nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które to ustalenia Sąd Apelacyjny akceptuje. Ustalenia te, wraz z niewielkim uzupełnieniem dokonanym wyżej, stanowiły podstawę oceny prawnej dokonanej przez Sąd odwoławczy. Ocena prawna Sądu Okręgowego również była prawidłowa. Zarzuty naruszenia prawa materialnego wywiedzione przez skarżącego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył umowę zawartą przez strony w zakresie obowiązków wykonawcy. W sprawie chodziło o wykładnię oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej, a sens takich oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim pełny tekst dokumentu. Zgodnie z zasadą określoną w art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W świetle § 2 art. 65 k.c. w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przyjmuje się przy tym i Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie ten pogląd podziela, że przy wykładni oświadczeń woli na tle art. 65 k.c. należy przyjąć tak zwaną kombinowaną metodę wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 55/11, LEX nr 1084604, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r. V CSK 79/17, LEX nr 2447354). Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - takiego znaczenia oświadczenia woli, które rzeczywiście zostało nadane mu przez obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Jednocześnie w sytuacji zawarcia w umowie pojęć niejasnych, gdy zachodzi konieczność ich interpretacji głównie na podstawie reguł językowej wykładni, należy stosować regułę, że ten kto korzysta z uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści stosunku prawnego ponosi ryzyko niejasnej lub niejednoznacznej redakcji tekstu. Wątpliwości interpretacyjne nie dające się usunąć w drodze ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli powinny być interpretowane na niekorzyść autora tekstu wywołującego te wątpliwości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 września 2019 r., I AGa 47/19, Lex nr 2729391).

W tej sprawie nie ulega wątpliwości, że autorem tekstu spornej umowy był zamawiający, zatem to jego obciążają ewentualne rozbieżności interpretacyjne. Tym bardziej, co wskazano już wyżej, obowiązek precyzyjnego określenia przedmiotu zamówienia obciążał powoda także w świetle art. 29 ustaw Prawo zamówień publicznych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że umowa zawarta przez strony nie zobowiązywała pozwanego do dostarczenia monitorów marki L., jak również nie wskazywała konkretnego rodzaju wtyczki umożliwiającej podpięcie sprzętu do sieci z angielskimi gniazdkami, zaś pozwany dostarczył monitory zgodne z parametrami zawartymi w SIWZ, jak również takie wtyczki do Urzędu (...) w Ł.. Ponadto wykonał swoje obowiązki prawidłowo i w terminie.

Dla ustalenia do czego zobowiązany był pozwany należy przeanalizować treść umowy, nie zaś Protokołu Kontroli (...), na którym w zasadzie oparto uzasadnienia zarzutów apelacji. Nie można nie dostrzec, że świadek T. Z., zatem osoba

w ogóle nie związana ze stronami procesu oraz nie uczestnicząca w zawieraniu umowy, samodzielnie wyłożył umowę stron na potrzeby przeprowadzanej kontroli realizacji tego zamówienia, co wynika wprost z jego zeznań. Ten świadek bowiem wskazał, że część sprzętu miał być skonfigurowana, zainstalowana, a to zostało scedowane na pracowników urzędów skarbowych, zaś jedynie dostawa sprzętu miała miejsce w terminie, sam montaż i odbiór wraz z podpisaniem protokołów już nie. Takie wnioski m.in. przedstawili w Protokole Kontroli agenci (...) dopatrując się nienależytego i nieterminowego wykonania umowy przez pozwanego. Taką wersję w niniejszym procesie przedstawia także powód. Tymczasem słusznie Sąd Okręgowy ustalając obowiązki stron określone w umowie wskazał, że termin dostawy sprzętu określony w umowie jest innym terminem niż termin odbioru jakościowego, którego procedurę określono w § 2 ust. 5 i 6 umowy. Trafnie także Sąd ten wskazał, że protokoły odbioru jakościowego przeprowadzane były w lokalizacjach, do których sprzęt został dostarczony i nie powiadamiano o tym przedstawiciela wykonawcy. Sposobu sporządzania i podpisywania protokołu odbioru umowa nie przewidywała, szczególnie strony nie umówiły się, że protokół odbioru ma zostać podpisany w każdej lokalizacji przez obie strony, a także w żadnym razie, że jego podpisanie ma nastąpić do dnia wykonania umowy, tj. do 11 maja. Taka interpretacja umowy stałaby w sprzeczności z jej literalnym brzmieniem w zakresie terminu wykonania umowy, konieczności zbadania przeważającej ilości sprzętu oraz sporządzania protokołu odbioru. Warto odnotować, że wzór protokołu odbioru nie posiadał, co bezsporne rubryki na wpisanie daty. Jej wpisanie zatem nie było, zdaniem stron podpisujących umowę niezbędne, co wynika z przewidzianego sposobu odbioru jakościowego, który jak słusznie również wskazał Sąd pierwszej instancji musiał odbywać się w terminie późniejszym niż sama dostawa, tym bardziej, że do tego odbioru wyznaczono tylko 4 pracowników GUS. Z kolei sam fakt dostawy sprzętu do poszczególnych urzędów skarbowych został potwierdzony-jak wynika z zeznań osób, które odbierały sprzęt- listami przewozowymi lub innymi dokumentami wystawianymi przez firmę dostarczającą sprzęt. Z zeznań świadków- pracowników urzędów skarbowych wynika, że dostawy miały miejsce do 11 maja 2010 r. włącznie, a co znamienne powód nie przedstawił kopii listów przewozowych, o których zeznawali świadkowie, nawet wspominając, że sięgali do tych dokumentów przed zeznaniami w sprawie (np. k- 571 i nast. świadek K.-S.). Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ocenił cel sporządzania protokołu odbioru. Jego antydatowanie, abstrahując od celowości takiej czynności, nie miało żadnego znaczenia dla oceny terminowości wykonania umowy przez pozwanego. Bez znaczenia dla oceny prawidłowości wykonania umowy było także podpisanie wszystkich protokołów odbioru przez przedstawiciela pozwanego R. K. w innej dacie niż wskazana w każdym z protokołów. Jak wskazano wyżej umowa nie przewidywała każdorazowego podpisania protokołu w chwili i miejscu każdoczesnego odbioru jakościowego przez pracownika GUS ani nie zobowiązywała przedstawiciela pozwanego do obecności w czasie dokonywania odbioru. W świetle § 2 ust. 8 umowy nie było wykluczone podpisanie tych protokołów zbiorczo, np. w sposób, w który odbyło się to w niniejszej sprawie.

Za oczywiste należy uznać w tej sprawie-pomimo zarzutów powoda w tym zakresie, że zawarcie umowy było związane z przeprowadzaniem Powszechnego Spisu Rolnego i Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań w 2010 r., zatem prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że sprzęt dostarczony przez wykonawcę miał posłużyć do celów spisowych.

Istotne w świetle zakresu obowiązków pozwanego było także zidentyfikowanie, co strony rozumiały pod pojęciem przedmiotu umowy, tj. dostawy, montażu i instalacji sprzętu komputerowego, biurowego i oprogramowania. Ma to o tyle istotne znaczenie, że w dalszej części umowy- w § 2 strony posłużyły się sformułowaniami: „montażu, instalacji i konfiguracji" . Aktualnie powód zdaje się- w ślad za Protokołem Kontroli (...) rozumieć te zapisy jako konieczność postawienia poszczególnych zestawów komputerowych i innego sprzętu biurowego na biurkach użytkowników docelowych i to w terminie do 11 maja 2010 r. włącznie. Takie rozumienie zapisów umowy, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy jest błędne. Nie ulega bowiem wątpliwości zarówno wobec treści umowy, jak i sposobu jej wykonywania w czasie rzeczywistym, zaś to również należy uwzględniać przy wykładni niejasnych zapisów umowy, że obowiązek montażu, instalacji i konfiguracji sprzętu strony rozumiały jako klasyczną usługę montażu sprzętu komputerowego, co sprowadza się, według wskazań wiedzy powszechnej, do złożenia (montażu) zestawu komputerowego z wybranych komponentów o określonych parametrach wraz z instalacją i konfiguracją zamówionego oprogramowania, zgodnego ze specyfikacją zamówienia. Stronom nie

chodziło więc, jak to obecnie usiłuje przedstawić powód o ustawienie ( montaż) sprzętu na biurku każdego potencjalnego użytkownika przez pracowników pozwanego. Umowa nie zawierała takiego skonkretyzowanego obowiązku, zaś nie zostało podważone ustalenie Sądu Okręgowego, że dostarczone zestawy komputerowe były tak zmontowane i skonfigurowane oraz miały zainstalowane oprogramowanie w taki sposób, że należało je tylko podłączyć do prądu, co potwierdziło wielu świadków (np. k-699 i nast. świadek M., k- 700 i nast. świadek Ż., k-625 świadek S.). Wobec powyższego nie było także konieczności obecności pracownika pozwanego przy dostawie sprzętu do każdej z lokalizacji. Nadto nie jest także kwestionowane ustalenie, że powód nie wskazał pozwanemu konkretnych lokalizacji poza nazwą urzędu (...)i jego siedzibą, w których miałby być „zamontowany" dostarczony sprzęt. Wykładnia więc przedmiotu umowy, w tym pojęcia montażu sprzętu dokonana przez Sąd Okręgowy była właściwa. Należy dodać do prawidłowych wywodów Sądu Okręgowego w tym zakresie, że z zeznań świadków-pracowników poszczególnych urzędów (...) wyłania się taki obraz sytuacji, że to powód, a nie pozwany, zalecił przyjęcie oraz nieodpakowywanie dostarczonego sprzętu bez obecności upoważnionego pracownika (...) wyznaczonego do dokonania odbioru jakościowego. Jak również, co jest racjonalne w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, że ustawianie sprzętu na biurkach poszczególnych pracowników, dla których sprzęt ten był przeznaczony nie mogło być wykonane przez pracowników pozwanego, bowiem sprowadzało się do włączenia danego sprzętu do sieci i dokonania jego ustawień dla poszczególnych użytkowników, przegrania danych tego użytkownika czy danych niezbędnych w pracy, czego nie mogli dokonać pracownicy pozwanego nie mający uprawnień dostępu do sieci powoda (np. k- 623 i nast. świadek S. czy k-828 i nast. świadek Ż.)

Prawidłowo także Sąd Okręgowy ocenił w świetle umowy stron fakt dostarczenia pierwotnie 70 monitorów marki P. jako wykonanie umowy zgodnie z jej treścią, bowiem w zakresie monitorów strony nie przewidziały ich konkretnej marki. Dostarczone monitory spełniały wymagania umowne, co więcej niektórzy ze świadków wskazali, że monitory P. były nawet lepsze i woleliby je zatrzymać (np. k- 604 i nast. świadek B. czy k- 623 i nast. świadek S.), a także okoliczność, że wszystkie te monitory zostały wymienione na monitory L., jeszcze przed odbiorami jakościowymi, a więc ustawieniem sprzętu na biurkach (bądź ich przekazaniem dalej). Nadto zgodnie z umową (§ 2 ust. 8) dopiero podpisanie wszystkich protokołów odbioru bez uwag strony uważały na prawidłowe wykonanie umowy i do takiej sytuacji w istocie doszło, nie wszczęto procedury z ust. 7 § 2 umowy, a jak wskazano wyżej antydatowanie protokołów przez pracowników powoda nie miało żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości i terminowości wykonania umowy przez pozwanego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych przez powoda przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. i art. 471 k.c. w zw. z 484 § 1 k.c. Wykładnia umowy w zakresie obowiązków stron dokonana przez ten Sąd była prawidłowa, zasadnie uznał również, że umowa została przez pozwanego wykonana w terminie oraz w sposób uzgodniony przez strony, również bez uwzględniania celu, w którym została zawarta. W konsekwencji trafne było stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zachodziła podstawa do naliczenia kary umownej w ustalonych w sprawie okolicznościach, zatem do zastosowania art. 484 § 1 k.c.

Mając na względzie powyższe ustalenia i oceny Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. , orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska